

# BIULETYN

Nr 78 (827) • 2 sierpnia 2011 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny), Agnieszka Kopeć (sekretarz redakcji),  
Łukasz Adamski, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk, Leszek Jesień,  
Beata Wojna, Ernest Wyciszkiewicz

---

## Elektrownia atomowa na Litwie

Kinga Dudzińska

*Niezależność energetyczna oraz dywersyfikacja źródeł energii – to główne cele Narodowej strategii energetycznej Litwy. Najważniejszym projektem jest budowa elektrowni atomowej w Visaginas. Jednakże ze względu na wewnętrzne nieporozumienia, opóźnienia w realizacji poszczególnych etapów przedsięwzięcia oraz zmieniające się uwarunkowania zewnętrzne – powstanie tej siłowni nie jest pewne. Taka sytuacja może negatywnie wpłynąć na bezpieczeństwo energetyczne Litwy, a w perspektywie długookresowej zmienić dotychczasowe plany współpracy energetycznej w regionie.*

**Profil energetyczny Litwy po odłączeniu Ignaliny.** Odłączenie drugiego reaktora w ignalińskiej elektrowni atomowej w 2009 r. poważnie zmieniło bilans energetyczny Litwy. Jeszcze w 2008 r. energia atomowa stanowiła w nim 28%. Wyłączenie elektrowni musiało być zrekompensowane przez wzrost użycia innych paliw i zwiększony import. Według danych urzędowych udział produktów naftowych wzrósł od 2008 do 2010 r. z 31% do 36,3%, a gazu z 28% do 35,4%. W 2010 r., w porównaniu do 2009 r., produkcja energii elektrycznej zmalała o 63% (z 15,32 TWh do 5,7 TWh), a udział importu w bilansie zwiększył się z 4% do 56%. Dla Litwy duże znaczenie ma wzrost udziału gazu ziemnego w bilansie energetycznym. Głównym producentem energii jest obecnie gazowa elektrownia w Elektrėnai. Odłączenie Ignaliny i konieczność zwiększenia mocy wytwórczych konwencjonalnej elektrowni skutkowało wzrostem zużycia gazu o 14% (z 2,6 mld w 2009 r. do 3,1 mld m<sup>3</sup> w 2010 r.). Ponadto Litwa, całkowicie zależna od dostaw z Rosji, płaci obecnie najwyższą cenę za gaz spośród państw bałtyckich (338,5 USD w I kwartale 2009 r., 385,7 USD w I kwartale 2010 r. za 1000 m<sup>3</sup>). Relacje cenowe w dużej mierze zależą też od uwarunkowań politycznych. W czerwcu br. Litwa przyjęła poprawki do ustawy gazowej, która zakłada własnościowy rozdział działalności handlowej i wytwórczej od przesyłowej, zgodnie z tzw. trzecim pakietem liberalizacyjnym UE, który wszedł w życie w marcu br. Litwa wybrała wariant oznaczający w praktyce konieczność sprzedaży przez Lietuvos dujos zarządzanych przez nią gazociągów. Podział litewskiej spółki, w której Gazprom ma 37,1%, a niemiecka firma E.ON 38,9% udziałów, ma zostać przeprowadzony do końca 2013 r. Wywołało to sprzeciw Gazpromu, który zapowiedział wówczas obniżki cen gazu tylko dla Łotwy i Estonii. Tymczasem Litwa złożyła wniosek do sądu okręgowego, w którym zarzuca rządowi Lietuvos dujos działania sprzeczne z interesem państwa. Gazprom zaskarżył ten wniosek w sądzie arbitrażowym w Sztokholmie, lecz jego zażalenie zostało odrzucone, a sprawa rozstrzygnięta w Wilnie. Jednocześnie Litwa zwróciła się do Komisji Europejskiej, by ta zbadała politykę cenową koncernu. Tymczasem skuteczna implementacja nowych przepisów przez Litwę ograniczy wpływ Gazpromu na wewnętrzny rynek energii, lecz ten pozostanie głównym dostawcą surowca.

**Narodowa strategia energetyczna Litwy.** Rząd litewski w maju 2011 r. przedstawił Sejmowi Narodową strategię energetyczną, w której niezależność energetyczna oraz dywersyfikacja źródeł energii wyznaczają główne kierunki działań do 2020 r. Priorytetowym projektem jest budowa elektrowni atomowej w Visaginas. Nie jest to jedyne strategiczne przedsięwzięcie – w 2015 r. Litwa zamierza zakończyć budowę połączenia elektroenergetycznego ze Szwecją (NordBalt), a w 2016 r. uruchomić podobny most z Polską (LitPol Link), aby uzyskać bezpośrednie połączenie z systemem europejskim (European Continental Network). Ponadto w ciągu najbliższych kilku lat powstać ma

m.in. terminal LNG w Kłajpedzie, połączenia gazowe z Polską oraz gazociąg Jurbarkas – Kłajpeda. Litwa zakłada również rozbudowę elektrowni Elektrėnai (postawienie dziewiątego bloku) oraz elektrowni szczytowo-pompowej w Kruonis.

**Elektrownia atomowa w Visaginas.** Nowa elektrownia w Visaginas to z założenia projekt regionalny. Oprócz inwestora strategicznego uczestniczyć miałyby w nim spółki z: Polski – Polska Grupa Energetyczna, Litwy – Lietuvos energija, Łotwy – Latvenergo i Estonii – Eesti energia. Pierwotnie zakładano uruchomienie elektrowni już w 2015 r. Tymczasem opóźnienia w realizacji projektu i zmieniające się uwarunkowania zewnętrzne zmniejszają szanse na jego powodzenie. Minister energetyki Arvydas Sekomokas wstępnie zapowiedział, że łączna moc elektrowni będzie wynosić 2200 MW. Umowa koncesyjna określająca warunki partycypacji w projekcie ma zostać opracowana do końca roku. Jednocześnie na Litwie od początku planom budowy siłowni w Visaginas towarzyszą zatargi polityczne. Nie bez znaczenia pozostają niejasne relacje między biznesem a polityką, o czym świadczy przypadek powołania w 2008 r. narodowego inwestora strategicznego do spraw budowy elektrowni jądrowej – spółki Leo Lt, w której 38,3% udziałów miała prywatna spółka NDX Energija. Ostatecznie Leo Lt została rozwiązana w 2009 r. Nie powiódł się też zeszłoroczny konkurs na nowego inwestora strategicznego, ponieważ koreańska firma KEPCO w ostatniej chwili wycofała się. Dopiero w lipcu br. rząd litewski poza procedurą przetargową wybrał firmę Hitachi GE Nuclear Energy, z którą konkurował concern Westinghouse Electric Company. O wyborze Hitachi zdecydował zapewne zakres i sposób finansowania przedsięwzięcia. Litwa gwarantując sobie 34% udziałów zakłada, że inwestor poniesie do połowy kosztów budowy elektrowni szacowanych na ok. 3-5 mld euro, a pozostałą część pokryją państwa partycypujące w projekcie.

**Bezpieczeństwo energetyczne w regionie.** Kolejne zmiany w terminach budowy elektrowni w Visaginas mogą mieć poważne konsekwencje dla regionu. Kryzys gospodarczy w latach 2008-2010, który szczególnie dotknął państwa bałtyckie, sprawił, że udział Łotwy w tej inicjatywie ze względu na jej wysokie zadłużenie (45% PKB) jest niepewny, mimo ostatecznej deklaracji poparcia ze strony prezydenta. Choć wycofanie się Łotwy bądź innego państwa z projektu zmieniłoby pierwotny charakter przedsięwzięcia, to zmniejszenie liczby udziałowców zapewne ułatwiłoby negocjacje.

Konkurencyjność elektrowni w Visaginas staje się coraz bardziej problematyczna w kontekście planów budowy siłowni w państwach ościennych. W obwodzie kaliningradzkim już w 2016 r. ma zostać uruchomiony pierwszy reaktor. Do realizacji programu atomowego przystąpiła też Białoruś, która lipcu br. podpisała porozumienia określające zasady finansowania projektu realizowanego przez Rosatom. Czynnikiem decydującym o powodzeniu poszczególnych przedsięwzięć okaże się zapewne tempo ich realizacji. Postęp w budowie wspomnianych elektrowni poważnie utrudni realizację projektu w Visaginas. Tym samym Rosja wzmocniłaby swoją pozycję w sektorze elektroenergetycznym w regionie, zwłaszcza gdyby udało jej się zapewnić zbyt dla energii pochodzącej z kaliningradzkiej elektrowni jądrowej.

**Perspektywy.** Pojawia się coraz więcej czynników utrudniających realizację projektu w Visaginas. Niesprzyjające są uwarunkowania zewnętrzne – budowa elektrowni w obwodzie kaliningradzkim i na Białorusi czy też konsekwencje katastrofy w Fukushima. Głównym problemem będzie ocena opłacalności inwestycji. Ponadto konkurencyjność programu atomowego na Litwie zależy od realizacji równoległych projektów energetycznych, przede wszystkim budowy interkonektorów elektroenergetycznych Litwy ze Szwecją i Polską.

Polska ma w tej chwili za zadanie ponowne rozważenie swego udziału w litewskiej inwestycji pod kątem interesów energetycznych państwa i regionu. Wspólny regionalny projekt elektrowni jądrowej w połączeniu z interkonektorami umożliwiłaby pewną harmonizację działań w zakresie bezpieczeństwa energetycznego. Polska zyskiwałaby też stabilne źródło energii o istotnym znaczeniu dla północno-wschodnich regionów kraju, poza tym byłaby to szansa na zdobywanie doświadczenia, ważnego z uwagi na polskie plany atomowe. Niemniej jednak polityka faktów dokonanych realizowana przez inwestorów rosyjskich stawia pod znakiem zapytania opłacalność litewskiej siłowni. Ze względu na kapitałochłonność inwestycji, jej konkurencyjność i szanse na zwrot poniesionych nakładów stanowią fundamentalne warunki dla rozpoczęcia działań. Tym bardziej, że m.in. ograniczenia finansowe Łotwy, jak i obecne inwestycje Estonii w krajowe przedsięwzięcia energetyczne (1,2 mld euro) mogą spowodować, że zakładany wcześniej równy podział udziałów między państwa partnerskie partycypujące w litewskim projekcie może ulec zmianie. Uwzględniając zatem uwarunkowania gospodarcze, poważne zaangażowanie kapitału prywatnego jest niezbędne. Jeśli Litwie uda się przyciągnąć inwestorów, wówczas Polska winna kontynuować politykę zaangażowania.